

## ROZPOZNAĆ CEL I ODKRYĆ ROZUMNĄ PRZYCZYNĘ ŚWIATA

Odkrycie przez Arystotelesa w IV wieku przed Chr. celu jako realnej przyczyny istnienia i działania świata, stanowiło punkt zwrotny w filozoficznym wyjaśnianiu rzeczywistości. Cały świat zaczęto postrzegać jako celowy, a poszczególne byty w swoim działaniu i bytowaniu jako nakierowane na osiągnięcie dobra – celu ich dążenia. Pociągnęło to za sobą konieczność wskazania na istnienie Rozumnej Przyczyny, którą dla świata materialnego (podksiężycowego), według Arystotelesa, były inteligencje tworzące pierwsze niebiosy, a dla całego świata Pierwszy Nieporuszony Poruszyciel będący Samą Myślą. Ów Pierwszy Poruszyciel został w XIII wieku odkryty przez św. Tomasza jako Rozum Stwórczy, który będąc źródłem istnienia bytów, w byty te wpisuje zamysł oraz cel, że wszystko, co istnieje i działa, działa dla dobra.

Arystoteles wyodrębnił istnienie przyczyny celowej, analizując działanie organizmów żywych. O fakcie występowania realnego celu jako przyczyny wyjaśniającej rację istnienia zarówno poszczególnych części organizmu, jak i różnorodnych działań pisał, że fakt ten można „zaobserwować na przykładzie każdej naszej części; jeśli np. weźmiesz pod uwagę powiekę, zobaczysz, że nie powstała ona bez określonego celu, lecz po to, by

pomagać oczom, żeby umożliwić im odpoczynek i zatrzymywać rzeczy mogące wpaść do oka. A więc powiedzieć, że coś powstało [z natury] w jakimś celu i że powinno powstać w jakimś celu, to jedno i to samo; jeżeli np. okręt powinien zostać zbudowany w celu zapewnienia transportu morskiego, to i w tym celu został zbudowany”<sup>1</sup>.

Dla Arystotelesa, a także dla całej tradycji filozofii realistycznej, jest czymś oczywistym, że niemożliwe jest wyjaśnienie ruchu świata, działania bytów, rozwoju organizmów, bez odwołania się do celu. Heteronomiczne części organizmów są zrozumiałe dopiero w kontekście odniesienia ich do celu. Porzucanie w wyjaśnianiu filozoficznym i naukowym przyczyny celowej, to skazanie się na absurd. Nic więc dziwnego, że cel określano zawsze jako przyczynę wszystkich przyczyn. Odkrywając przyczynę celową, dopiero w odniesieniu do niej możemy zrozumieć wszystkie inne przyczyny (materialną, formalną i sprawczą).

Drugim ważnym, jeśli nie najważniejszym odkryciem, jako następstwem odkrycia przyczyny celowej, jest uświadomienie sobie, że cel domaga się istnienia przyczyny rozumnej, która ów cel rzeczom nadaje lub czyni jakieś działanie celowym.

Przekonanie, że świat musi mieć Rozumną Przyczynę, podzielali wielcy filozofowie. Pisał już o tym Arystoteles, wskazując, że cała natura „jako posiadająca rozum, niczego nie czyni na oślep, lecz zawsze w jakimś celu; odrzuciwszy przypadek, troszczy się o cel w większym stopniu niż sztuki, bo te, jak wiemy, są naśladowaniem natury. [...] argumentacja ta zmusza nas do stwierdzenia, że wszystko istnieje z przyczyny rozumu”<sup>2</sup>.

Odrzucenie zatem realności celu pociąga za sobą odrzucenie Rozumnej Przyczyny istnienia świata i człowieka. Można się o tym przekonać, gdy prześledzi się dzieje rugowania przyczyny celowej z wyjaśniania rzeczywistości w filozofii nowożytnej

---

<sup>1</sup> Arystoteles, *Zachęta do filozofii*, tłum. K. Leśniak, w: tenże, *Dziela wszystkie*, t. 6, Warszawa 2001, frg. 15.

<sup>2</sup> Tamże, frg. 23.

i współczesnej. Świat materialny jako całość, a także poszczególne byty przestały być racjonalne i mieć swoje autonomiczne cele, którym podporządkowane jest ich jednostkowe istnienie. Rozwojem świata i powstawaniem bytów – zdaniem niektórych współczesnych przyrodników – kieruje ślepe prawo przypadku, ujęte w teorię ewolucji propagowaną jako „jedynie” naukowe wyjaśnienie dziejów istnienia świata i działania poszczególnych bytów. Świat natury przestał być światem racjonalnym i został poddany racjonalizacji dokonywanej przez człowieka, który stawiając świat przed „trybunałem własnego rozumu”, chce go przekształcać i na nowo „stwarzać”. Na skutki tej działalności nie musieliśmy długo czekać. Nieliczenie się z racjonalnością rzeczy, z ich nakierowaniem na określone cele, które są ich dobrem – zaowocowało dewastacją środowiska naturalnego. Współczesny naukowiec i badacz chce nie tyle odkrywać prawa natury oraz czynić sobie „świat poddanym”, ile chce ten świat podporządkować własnym prawom rozumu, przekształcać go według nich i na nowo „stwarzać”. Z kolei zdewastowany świat natury pociąga za sobą dewastację świata kultury. Człowiek bowiem nie rozumiejąc natury, nie potrafi właściwie tworzyć świata kultury.

Oddajemy do rąk Czytelnika kolejny, dziesiąty już tom prac ukazujących szeroką panoramę problematyki celu i celowego wyjaśniania. Mamy nadzieję, że pozwoli on na nowo przemyśleć zagadnienie przyczynowania celowego, a także zainspiruje do własnych poszukiwań i badań.

Materiał został pogrupowany w trzech częściach i stanowi owoc przemyśleń oraz dyskusji filozofów pochodzących z różnych ośrodków naukowych w Polsce, a także i z zagranicy, uczestniczących w X Międzynarodowym Sympozjum Metafizycznym z cyklu „Zadania Współczesnej Metafizyki”, na temat „Spór o cel i celowościowe wyjaśnianie”. W pierwszej części zamieszczono prace ukazujące zagadnienie celu i celowościowego wyjaśniania w dziejach filozofii. Dzieje bowiem filozofii są świadkiem odkrycia celu jako realnej przyczyny i sformułowania teorii celowego wyjaśniania. Ów fakt jest ukazywany jako

punkt zwrotny w wyjaśnianiu filozoficznym oraz naukowym, który przejawia się w tym, że wskazując na cel, uzyskujemy nie tylko poszerzony opis działania bytów, ale – co najważniejsze – rozumienie racji ich działania i istnienia.

Z kolei w drugiej części zostały zamieszczone prace ukazujące i pogłębiające problematykę celu: w wyjaśnianiu filozoficznym, w działaniu indywidualnym i społecznym, w sztuce i technice oraz w przyrodzie i w naukach przyrodniczych. Te artykuły wprowadzają Czytelnika w różnorodne dziedziny, w których odkrycie celu i celowościowe wyjaśnianie wydaje się być niezbędne w rozumieniu świata i człowieka.

Trzecia część prac ma na celu ukazanie powszechności celu i celowościowego wyjaśniania. Innymi słowy, chcąc pozostać do końca istotą racjonalną, człowiek musi nie tylko widzieć, jak świat i poszczególne rzeczy funkcjonują, z czego się składają, ale przede wszystkim musi odnaleźć odpowiedzi na pytanie, dlaczego są i w jakim celu istnieją? To bowiem, jak wyjaśniał Arystoteles, „co powstaje według natury, powstaje dla jakiegoś celu i jest zawsze tworzone dla czegoś lepszego niż wytwór sztuki; natura bowiem nie naśladuje sztuki, lecz sztuka naturę [...]. Jeżeli przeto sztuka naśladuje naturę, to z tego wynika, że jej wytwory powstają w jakimś celu. Powinniśmy bowiem przyjąć, że wszystko, co powstaje właściwie (ὀρθῶς [orthós]), powstaje w jakimś celu; tak więc to, co jest piękne, powstało w sposób właściwy; i wszystko, co powstaje albo powstało, staje się piękne, jeżeli proces ten przebiega zgodnie z naturą [tzn. normalnie], natomiast to, co jest niezgodne z naturą [tzn. jest nienormalne], jest złe i przeciwne temu, co jest zgodne z naturą; powstawanie zgodne z naturą, czyli normalne, dokonuje się w jakimś celu”<sup>3</sup>. Celem zaś wszelkiego działania – pojętym czy to jako kres, czy jako motyw – jest zawsze dobro.

*Andrzej Maryniarczyk SDB*

---

<sup>3</sup> Tamże, frg. 13–14.